HONOR I OJCZYZNA

WOJSKO POLSKIE

Organ połączonych sił zbrojnych AL, PAL i KB

Rok I | Warszawa, 24 września 1944 r. | Nr. 2

Zagadnienie współdziałania

Zagadnienie współdziałania oddziałów powstańczych w Warszawie z Armią Czerwoną i Wojskiem Polskim wysuwa się od pierwszego dnia jako zagadnienie naczelne, nadające istotną treść i sens powstaniu, umożliwiające jego zwycięstwo.

Czy powstanie mogłoby zwyciężyć samo, zdane na własne siły, pozbawione pomocy w postaci operacji ofensywnych wojsk sowieckich i polskich?

Czy powstanie może mieć inny sens, jak współdziałanie z armią sojuszniczą, która wypiera wojska okupacyjne, współdziałanie zmierzające do przyśpieszenia chwili wyzwolenia. do udaremnienia planów zniszczeń i spustoszeń, przygotowanych przez okupanta?

Czy powstanie w Warszawie mogłoby się utrzymać, gdyby nie uzyskało pomocy, gdyby nie poparły go operacje ofensywne z zewnątrz, które przerywają pierścień przeważających sił wroga?

Odpowiedzi nu te pytania są dziś bezporne, Stanowisko ludności i żołnierzy we wszystkich tych sprawach—jednolite.

I powszechna świadomość, że wszystkie męki i cierpienia jakie przeżyła ludność Warszawy, wszystkie tragiczne porażki powstania, wynikły stąd, że od początku, w samym założeniu podjętej akcji, czynniki polityczne, które spowodowały powstanie, dawały na powyższe pytania odpowiedź sobie tylko właściwą, sprzeczną z interesami ludności, sprzeczną ze zdrowym rozsądkiem.

Na szczęście rozwój wydarzeń wojennych i politycznych, sam wewnętrzny rozwój powstania, postawił te czynniki po za nawiasem walczącej Warszawy.

Czas najcięższy, gdy niektórych z nas zaczynało już ogarniać zwątpienie, należy do przeszłości. Kryzys powstania minął.

Powstanie uzyskuje pomoc nie tylko w formie zrzutów broni i amunicji, ale i w postaci rozwijających się operacji ofensywnych Armii Czerw. i Wojska Polskiego. Nawiązana zostaje łączność między powstaniem a dowództwem sowieckim.

W małym tylko stopniu powstanie wypełniło swą rolę wojskową, uderzenia na tyły wroga. Ale na barykadach Warszawy stoją żołnierze-powstańcy, którzy we współdziałaniu z Armią Czerwoną i Wojskiem Polskim, wspólne odniosą zwycięstwo, którzy zjednoczą się w szeregach Wojska Polskiego i prowadząc dalszą walkę o oswobodzenie całej Ojczyzny — pomstę wezmą na wrogu za cierpienia i zniszczenia Stolicy.

Na ziemiach wyzwolonych

Gen, Rola Żymierski złożył projekt nowego Wojskowego Kodeksu Karnego. Projekt ten oparty jest na Kodeksie Polskim z 1932 r. Uwzględnione poprawki zaczerpnięte są ze wzorów kodeksów zachodnio-europejskich i sowieckiego.

Na terenach wyzwolonych ukazało się obwieszczenie P. K. W. N. wzywających wszystkich prokuratorów, viceprokuratorów i sędziów wzywające do natychmiastowego zgłoszenia się w celu przydzielenia im stanowisk. Inne wezwanie dotyczy lekarzy i sanitariuszy, którzy mają się stawić, aby można było przygotować pomoc dla rannych żołnierzy i ludności cywilnej Warszawy.

W PARU SŁOWACH:

— Niemcy przeprowadzają pośpieszną ewakuację Peloponezu i wysp Greckich.

— Akcja powstańcza w Danii rozszerza się na coraz nowe połacie kraju. Rząd duński ustąpił.

Na frontach Warszawy

Śródmieście. Zasadnicze położenie bez zmian. Przez całą noc trwał słaby ogień niem. artylerii, granatników i ckm. Rej. Siennej i Pańskiej ostrzeliwany był przez ciężką art. niemiecką, Uderzenie naszych oddziałów doprowadziło do zajęcia domu Grzybowska 30. Natarcia na nasze placówki, położone między f. Bormana a ul. Łucką, zostały odparte.

Mokotów. Niemcy przeprowadzili nocą natarcie, wsparte 3-ma czołgami, dla wycofania unieruchomionych samochodów, na naszym przedpolu wschodnim.

Natarcie zostało odparte, a przeprowadzony wypad doprowadził do zdobycia znacznej ilości umundurowania, skrzyń z amunicją, granatami i sprzętem minerskim. Zdobyto również 5 pięści pancernych. Na polu walki pozostało 40 niemców z dywizji Herman Goering.

Czerniaków. Wg. wiad. z 22 b. m. nie wszystkie nasze oddz. wycofały się na Mokotów. Część pozostała i nadal walczyła.

Żoliborz. Na odcinku Marymontu oddz. nasze wyparły npla z kilku domów.

Artyleria sowiecka ostrzeliwała naoal Powiśle, rej. Szucha, Sejm, Czerniaków, Dw. Główny, Marymont, lasek Bielański, Cytadelę i Instytut Chemiczny były zarówno przedmiotem ataków bombowców sowieckich jak i sow. artylerii.

„Jedność warszawskich barykad"

W polskiej gazecie wojskowej, wychodzącej w Lublinie ukazał się art. p. t, „Jedność warszawskich barykad".

W Warszawie niezależnie od tego, czy walczący żołnierze należą do A. K., czy A. L., wszyscy zdają sobie dobrze sprawę, że są braćmi i że w obliczu wspólnego wroga wszelkie dzielące ich różnice są nieistotne.

Jedność ta panuje także po drugiej stronie Wisły. Na Pradze por. Matula z A. K. objął dowództwo jednego z dawnych oddz. wojska gen, Żymierskiego. Natomiast por. Danek z A. L. dowodzi jedną z grup złożoną z byłych żołnierzy A. K. którzy weszli w skład Wojska Polskiego,